



BIULETYN GMINNY

NUMER 2 (22)
LUTY 2023
EGZEMPLARZ
BEZPŁATNY
ISSN 2720-0671



ZESKANUJ KOD
I POBIERZ E-WYDANIE

O nudzie nie mogło być mowy!
Program zajęć na ferie zimowe, oferowany przez domy kultury, basen czy bibliotekę, obfitował w atrakcje. Były gry, konkursy, zabawy, malowanie, gotowanie, wycinanki, a także jazda na wrotkach, kino, czy pływanie. Każdy znalazł coś dla siebie.



Przedsiębiorco! Dołącz do programu

Już ponad 500 000 seniorów dołączyło do Programu Ogólnopolskiej Karty Seniora. Specjalną ofertę przygotowało dla nich ponad 3 000 przedsiębiorców z całej Polski. Wśród nich może być również Twoja firma.



W styczniu Trzebinia przystąpiła do Programu „Gmina Przyjazna Seniorom – Ogólnopolska Karta Seniora - edycja Gminy Trzebinia”. Umożliwia on mieszkańcom, którzy ukończyli 60. rok życia, otrzymanie Ogólnopolskiej Karty Seniora. Uprawnia ona do korzystania z systemu zniżek, ulg, preferencji i uprawnień przygotowanych przez partnerów Programu w całej Polsce.

Aktualnie to około 3 000 podmiotów, wśród których są m.in. uzdrowiska, sa-

natoria, ośrodki zdrowotno-medyczne, instytucje kultury (tj. kina, teatry), hotele, gabinety kosmetyczne, salony fryzjerskie, salony optyczne, obiekty sportowo-rekreacyjne. Partnerem może zostać każdy przedsiębiorca, który zaoferuje zniżki i ulgi dla posiadaczy Karty Seniora. Firmy, które dołączyły do Programu, stają się rozpoznawalne wśród seniorów. Stowarzyszenie MANKO, jako organizator Ogólnopolskiej Karty Seniora, pomaga firmom partnerskim w promowaniu ich marki poprzez m.in. zamieszczanie reklam w ogólnopolskim magazynie oraz jego lokalnych edycjach, a także umieszcza informację o oferowanej zniżce na swojej stronie internetowej.

Firma zainteresowana udziałem w programie zgłasza się do Stowarzyszenia MANKO – Głos Seniora, os. Uroczę 12, 31-953 Kraków, email: firmyOKS@manko.pl

Ważna informacja dla trzebinian

Mieszkańcy, którzy ogrzewają dom gazem, mogą się ubiegać o refundację podatku VAT opłaconego od zużytego paliwa gazowego.

Nie otrzymają go osoby wykorzystujące gaz tylko w kuchni do gotowania lub tylko do podgrzewania wody. Refundacja nie dotyczy skroplonego gazu LPG, ani ogrzewania dostarczanego z sieci miejskiej.

W gminie Trzebinia wnioski o refundację podatku VAT należy składać w Ośrodku Pomocy Społecznej do 29 lutego 2024 r. lub w ciągu 30 dni od dnia otrzymania faktury dokumentującej dostarczenie paliw gazowych.

Wymagane jest kryterium dochodowe:

- 2100 zł dla jednoosobowego gospodarstwa domowego,
- 1500 zł/osobę w przypadku gospodarstwa wieloosobowego

Konieczny jest również wpis głównego źródła ogrzewania gospodarstwa domowego do Centralnej Ewidencji Emisyjności Budynków.

Czym skorupka za młodu nasiąknie...

Mamy to! Wojewoda małopolski po raz kolejny przyznał Gminie pieniądze na zakup książek i inne działania promujące czytelnictwo wśród dzieci i młodzieży.

Dotację otrzymają wybrane przedszkola i szkoły. Mogą je przeznaczyć nie tylko na nowe pozycje książkowe, ale również na zakup wyposażenia istniejących bibliotek, czy organizację wydarzeń zachęcających dzieci i młodzież do sięgania po książki.

Realizacja całego projektu będzie kosztowała 40 tys. zł. Dotacja przyznana z „Narodowego Programu Rozwoju Czytelnictwa 2.0” w wysokości 32 tys. zł pokryje 80 proc. kosztów. Resztę sfinansuje Gmina.

Dotację otrzymały Przedszkole Samorządowe nr 4 w Trzebini, Przedszkole Samorządowe nr 6 w Trzebini, Przedszkole Samorządowe w Myślachowicach, Szkoła Podstawowa nr 3 w Trzebini oraz Szkoła Podstawowa nr 6 w Trzebini.

Dla szkół

Trzebinia pozyskała przeszło 188 tys. zł na realizację projektów edukacyjnych w szkołach.

Gminie przyznano 74 998 zł na zakup narzędzi do nauki zdalnej oraz 113 511 zł na wielowymiarowe wsparcie edukacyjne i psychologiczne dla uczniów.

- Nie mam najmniejszych wątpliwości, że nasze placówki wykorzystają mądrze te pieniądze, z korzyścią dla uczniów – podkreśla burmistrz Jarosław Okoczek.

Całkowita kwota rozdysponowanych środków w powiatach chrzanowskim, olkuskim i oświęcimskim to ok. 2,1 mln zł. Granty przyznano w ramach realizowanego przez Województwo Małopolskie projektu, pn. „Małopolska Tarcza Antykryzysowa – Pakiet Edukacyjny II. Realizacja wsparcia szkół i placówek oświatowych”.

Zgłoś swoje sugestie i uwagi

Trwają konsultacje społeczne projektu Strategii rozwoju ponadlokalnego, w tym Strategii Zintegrowanych Inwestycji Terytorialnych Miejskiego Obszaru Funkcjonalnego Chrzanowa 2021–2027.

Swoje uwagi i wnioski można zgłaszać do 3 marca. Konsultacje organizuje Stowarzyszenie „Aglomeracja Chrzanowska” wraz z partnerskimi samorządami wchodzącymi w skład Stowarzyszenia, tj. Alwernia, Babice, Chrzanów, Libiąż i Trzebinia. Do udziału w nich proszeni są w szczególności mieszkańcy Aglomeracji Chrzanowskiej, samorządy partnerskie i sąsiadujące, partnerzy społeczni i gospodarczy.

Więcej informacji na trzebinia.pl

Dodatkowe środki na sport

Aż pół miliona złotych otrzymali z budżetu gminy trzebińskie kluby sportowe na wsparcie realizowanych projektów.

O dotacje ubiegało się w sumie 14 klubów. Wszystkie otrzymały pieniądze.

Lista udzielonych dotacji dostępna jest na trzebinia.pl

„Z serca Trzebini” – Biuletyn Gminny

Wydawca: Miejska Biblioteka Publiczna im. Adama Asnyka, ul. Narutowicza 10, 32-540 Trzebinia, tel. 789 483 476, NIP: 628-11-80-208 e-mail: biuletyn@mbp.trzebinia.pl

Nakład: 4 000 egzemplarzy

Redaktor naczelna: Anna Jarguz

Druk: Drukarnia Papillon Rafat Krasny ul. Obrońców Modli 9, 30-733 Kraków

Redakcja zastrzega sobie prawo do dokonywania zmian i skracania tekstów. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Za treść ogłoszeń, reklam i listów redakcja nie odpowiada.

**Miejsce na Twoją reklamę.
Już od 60 zł brutto!
Zamów:
biuletyn@mbp.trzebinia.pl**

Z serca Trzebini

Reklama

WYPOŻYCZALNIA

CENTRUM WYNAJMU

Młoszowa • ul. Krakowska 102 • tel. 608 436 679

Chyba zabrakło zrozumienia

Budynek Dworu Zieleniewskich w Trzebini jest własnością Gminy i nikt nie zamierza tego zmieniać – mówi Tomasz Żołądź, zastępca burmistrza Trzebini, odnosząc się do zarzutów, że przekazując Dwór w ręce Miejskiego Zarządu Nieruchomości Sp. z o.o. zostanie on skomercjalizowany.

Biuletyn Gminny „Z serca Trzebini”:
– Skąd pomysł, by budynek Dworu Zieleniewskich w Trzebini przekazać w zarząd gminnej spółki MZN?

Tomasz Żołądź: - Obiekt wyremontowano trzydzieści lat temu i obecnie jego stan techniczny pozostawia wiele do życzenia. Budynek nie jest też dostosowany do potrzeb osób niepełnosprawnych. By nadal mógł nam służyć, trzeba rozpocząć prace remontowe. To raz. Dwa: w naszej opinii obiekt można by efektywniej wykorzystywać. Dziś prowadzona jest tam działalność kulturalna, hotelowa, gastronomiczna. Korzystaniem z obiektu są też zainteresowane organizacje pozarządowe. Chcemy, by każdy miał do niego dostęp na określonych jasno zasadach, by było wiadomo, kto może korzystać z niego nieodpłatnie, kto ponosi opłatę, w jakiej wysokości i za co.

Czy TCK, które dziś zarządza Dworem, nie może zrealizować tych prac?

- Podstawową działalnością TCK jest działalność kulturalna i to zadanie realizuje bardzo dobrze. Zarówno dyrektor TCK Adam Potocki, jak i kierownik Dworu Zieleniewskich Mirosław Witoń wykonują kawał świetnej roboty. Ale zajmują się organizacją kultury, nie remontami czy inwestycjami. Co innego MZN. To podmiot, który został powołany między innymi do zarządzania gminnym mieniem. Zatrudnia fachowców, którzy realizują szereg inwestycji i remontów. Znają się na tym. Trzeba też pamiętać, że Dwór wymaga też bieżących napraw, a w MZN są brygady, które mogą wykonywać różne prace naprawcze.

Część osób obawia się, że gdy Dwór trafi pod skrzydła MZN, TCK będzie miało ograniczoną możliwość prowadzenia tam działalności kulturalnej.

- Nic bardziej mylnego. Nikt nie mówi o ograniczeniu działalności TCK w Dworze Zieleniewskich. Wręcz odwrotnie. Chcielibyśmy tę działalność poszerzyć. Gdyby udało się doposażyć Dwór w nowy sprzęt, wyremontować sale, myślę, że to otworzyłoby przed centrum kultury nowe możliwości.

I TCK nadal mogłoby korzystać z budynku Dworu nieodpłatnie?

- Tak, i stąd projekt uchwały. Na sesji temat długo i burzliwie dyskutowano. Niestety, w tej dyskusji radni jakby nie widzieli głównego problemu – że Dwór trzeba wyremontować i dodatkowo wyposażać. Skupiło się na tym, jak utrzymać status quo i niczego nie zmieniać. Przed sesją byłem obecny na wszystkich komisjach i szczegółowo omawiałem temat. Odpowiadałem na wszystkie pytania radnych. I jednym z najczęściej pojawiających się pytań było – dlaczego rada tak późno zostaje o tym poinformowana. Gdy pojawił się problem, w pierw-



Tomasz Żołądź

szej kolejności zaczęliśmy rozmawiać z dyrekcją TCK i MZN, z naszymi pracownikami z wydziału finansowego i nieruchomości, by wspólnie wypracować najlepsze rozwiązanie.

Gdy radni dowiedzieli się o pomysł, padły głosy, że MZN, przejmując zarząd nad obiektem, skomercjalizuje go, a może nawet sprzeda.

- Budynek jest własnością Gminy i nikt nie zamierza tego zmieniać. Nam zależy przede wszystkim na wyremontowaniu go i efektywniejszym wykorzystaniu. Wyłącznie to przemawia za tym, by przekazać go w zarząd MZN.

Spółka nie ma pieniędzy na wyremontowanie obiektu. Pewnie część musiałaby wyłożyć Gmina. Równie dobrze mogłaby przekazać pieniądze TCK.

- Pomijając fakt, iż w TCK nie ma inspektorów, odpowiadających za realizację inwestycji, trzeba też pamiętać o kwestiach związanych z rozliczeniem podatku VAT. W przypadku spółek efektywniej można go rozliczyć. My nie wyważamy otwartych drzwi. Podobne rozwiązanie od lat funkcjonuje

w powiecie w zakresie obiektów sportowych i sprawdza się.

Ostatecznie, na wniosek burmistrza, uchwała została zdjęta z porządku obrad. Co dalej?

- Dwór Zieleniewskich wymaga gruntownego remontu. Dlatego nadal chcemy rozmawiać z radnymi o pomysłach przekazania go w zarząd MZN. TCK nadal będzie mogło tam prowadzić działalność kulturalną i to nieodpłatnie. Bardzo wysoko oceniamy to, co dzieje się w Dworze i nie wyobrażamy sobie, by tych imprez tam nie było, bądź odbywało się ich mniej. Wręcz odwrotnie, ten budynek ma tętnić życiem.

Bez zezwolenia nie wolno

W trzebińskim Bałatonie wędkować mogą wyłącznie osoby, posiadające wykupione w urzędzie zezwolenie na wędkowanie. Jego posiadacze nie muszą już uiszczać żadnych dodatkowych opłat na rzecz Polskiego Związku Wędkarskiego.

Koszt zezwolenia na wędkowanie zakupionego do 28 lutego 2023 roku wynosi:

- zezwolenie całoroczne - 400 zł
- zezwolenie całoroczne dla posiadaczy Karty Trzebińskiej - 350 zł
- zezwolenie całoroczne dla dzieci i młodzieży do 18 lat - 150 zł
- koszt zezwolenia na wędkowanie zakupionego po 28 lutego 2023 roku wynosi:
- zezwolenie całoroczne - 500 zł
- zezwolenie całoroczne dla posiadaczy Karty Trzebińskiej - 400 zł
- zezwolenie całoroczne dla dzieci i młodzieży do 18 lat - 150 zł

Po dokonaniu płatności, zezwolenia wydawane są w Urzędzie Miasta w Trzebini, ul. Narutowicza 10, pokój nr 28.



Reklama

DOMIX

domy pełne ciepła

**OSIEDLE DOMÓW
W MŁOSZOWEJ**



518 338 228

osiedle.domix.info.pl

Bezpieczny przejazd przez tory

Budowę wiaduktu nad torami w Młoszowej popiera zdecydowana większość mieszkańców. Nie wszyscy jednak zgadzają się na proponowaną lokalizację przedsięwzięcia.

Przebudowa linii kolejowej E-30 dobiegła końca. Tory dzielą Młoszową. Już dziś mieszkańcy południowej części wsi muszą czekać czasem nawet kilkanaście minut na otwarcie rogatki na ul. Szembeka. A ten czas będzie się wydłużał. Docelowo pociągi będą jeździć tą trasą z prędkością nawet 160 km/h. Przejazd kolejowy może być zamknięty przez około 40 minut w ciągu godziny. Wtedy droga będzie nieprzejezdna także dla służb ratunkowych.

Dlatego kolej, dysponując pieniędzmi z oszczędności, w 2019 roku wystąpiła do Gminy z propozycją budowy bezkolizyjnego przejazdu przez tory. Uzgodnienia trwały parę lat. Początkowo trzebiński samorząd miał dołożyć do inwestycji 10 000 000 zł. Ostatecznie, dzięki rozmowom podjętym przez Urząd Marszałkowski w Krakowie, na realizację zadania przekaże 9 000 000 zł dofinansowania, w tym 3 000 000 zł na wykupy gruntów.

W styczniu PKP PLK S.A. zaprezentowała mieszkańcom projekt przedsięwzięcia. Generalnym wykonawcą

inwestycji, realizowanej w formule za-projektuj i wybuduj, jest spółka Sarinż. Wiadukt wraz z drogami dojazdowymi, jak tłumaczyli projektanci, poprowadzono w taki sposób, by inwestycja jak najmniej ingerowała w prywatną własność. Nie będzie konieczności wyburzeń żadnych obiektów. Całość będzie miała swój początek na ul. Trzeciej, zaś koniec na ul. Krakowskiej, gdzie docelowo powstanie rondo. Po zakończeniu prac, obiekt wraz z drogami dojazdowymi przejdzie na własność Gminy.

Część mieszkańców sprzeciwia się realizacji inwestycji zgodnie z zaproponowanym rozwiązaniem. Wiąże się ono bowiem z koniecznością zajęcia części należących do nich terenów. Ponadto, mieszkając w sąsiedztwie obiektu, twierdzą, że będą narażeni na wzmożony ruch samochodów. Podnosili też, że zamknięcie przejazdu na ul. Szembeka, wydłuży osobom niezmotoryzowanym dotarcie do centrum sołectwa. Dlatego sugerowali budowę tunelu w ciągu ul. Szembeka, zlokalizowanie wiaduktu drogowego w innym miejscu (bardziej na wschód), czy też poprowadzenie drogi wzdłuż torów,

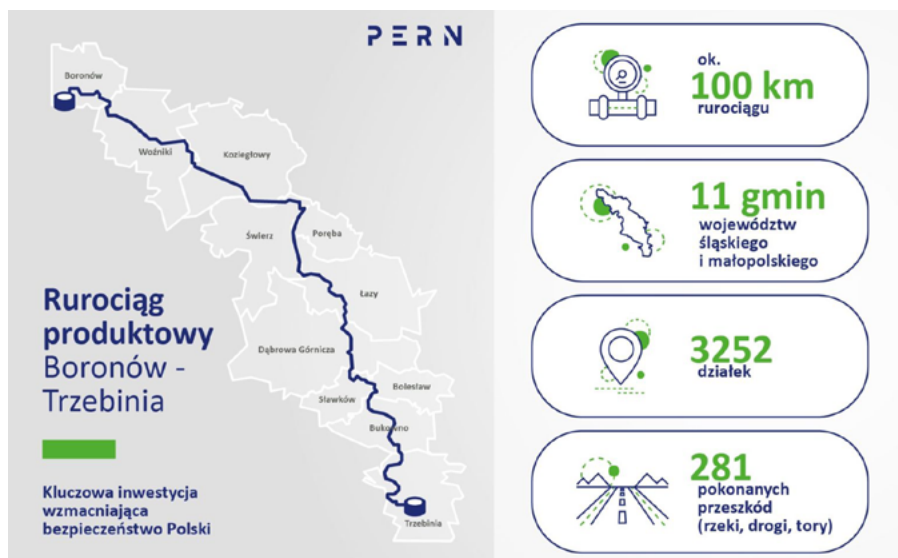
która połączyłaby się z ul. Słowackiego, gdzie wiadukt już jest.

Jak tłumaczył Adam Kołodziejczyk z PKP PLK S.A., budowa podziemnego przejazdu w ciągu ul. Szembeka wiązałoby się z koniecznością wyburzenia kilku nieruchomości. To raz. Dwa: utrzymanie takiego obiektu jest droższe niż wiaduktu drogowego nad torami, choćby z powodu konieczności odwodnienia tego terenu i konieczności montażu pomp. W czasie obfitych opadów deszczu często się zdarza, że tego typu obiekty, mimo pomp, są zalwane. W przypadku wiaduktu nad torami tego problemu nie ma.

- Po zakończeniu modernizacji linii kolejowej nastąpi znaczny wzrost liczby pociągów. Przejazd w ul. Szembeka często będzie zamknięty, również dla służb ratunkowych. Stąd nasza inicjatywa budowy przejazdu bezkolizyjnego. Zyskamy efekt, którego nie da się przeliczyć na pieniądze – to bezpieczny przejazd nad torami – podkreślała Krystyna Obajtek-Zajdel, zastępca dyrektora Regionu Południowego Centrum Realizacji Inwestycji PKP PLK S.A.

Paliwa poptyną rurociągiem

Zakończyła się budowa rurociągu produktowego Boronów-Trzebinia.



97-kilometrowy odcinek prowadzi od Bazy Paliw PERN w Boronowie do Terminala Paliw PKN ORLEN w Trzebinie, dzięki czemu paliwa będą docierać szybciej i bezpieczniej do południowej części kraju. Nowa magistrala przebiega przez tereny 11 miast i gmin województwa śląskiego i małopolskiego. Inwestycja stanowi przedłużenie istniejącego układu rurociągów produktowych Płock – Koluszki – Boronów do Terminala Paliw PKN Orlen w Trzebinie, w którym są magazynowane benzyny silnikowe bezołowiowe, oleje napędowe oraz dodatki. Termi-

nal jest strategicznym punktem na mapie sprzedaży i dystrybucji paliw ze względu na bliskość dużych rynków i aglomeracji oraz lokalizacji niedaleko dużego węzła kolejowego i autostrady A4.

- Transport rurociągowy to kluczowy element surowcowego i produkcyjnego łańcucha dostaw, od którego zależy sprawność całego systemu, jakość surowca i paliw oraz szybkość ich dostarczania do klienta. Rurociąg produktowy Boronów-Trzebinia to uzupełnienie brakującego ogni-

wa wcześniej istniejącej magistrali. Wstępujemy się w potrzeby naszych klientów i staramy się na nie odpowiadać. Dlatego nie tylko zwiększamy zasięg naszych rurociągów, ale i kontynuujemy rozbudowę baz, zwłaszcza w strategicznych nadmorskich lokalizacjach, tym samym poszerzając możliwości sprowadzania ropy naftowej i paliw z różnych kierunków świata – mówi Paweł Stańczyk, prezes PERN.

Nowa magistrala to nie tylko szybszy i bezpieczniejszy transport paliw, ale i korzyści dla społeczności lokalnych. Projekt oznacza również zwiększenie budżetu gmin – o 2 proc. podatku rocznego od wartości wybudowanej infrastruktury na jej terenie (od roku 2024). Gminy mogą zagospodarować tę kwotę dowolnie, wykorzystując na ważne dla społeczności lokalnej cele. Dodatkowo tam, gdzie było to możliwe, wykonawcy korzystali z usług świadczonych przez miejscowe i regionalne firmy.

(źródło: PERN S.A.)

Miejsce na Twoją reklamę.

Już od 60 zł brutto!

Zamów:

biuletyn@mbp.trzebinia.pl

Spółka ma przedstawić plan działania

W Trzebini co kilka, kilkanaście dni zapada się ziemia. Park przy Willi NOT, rejon cmentarza przy ul. Jana Pawła II, stadion sportowy przy ul. Grunwaldzkiej – miejsc, w których tylko w tym roku powstały zapadliska, przybywa.

Prawnym następcą zlikwidowanej kopalni Siersza jest Spółka Restrukturyzacji Kopalń S.A., która – zgodnie z decyzją Ministra Środowiska z 2004 roku – jest zobowiązana do podjęcia działań w sytuacji zagrożenia. 15 lutego spółka ma przedstawić wyniki prowadzonych badań terenu i przedstawić plan działania.

SRK S.A. rozpoczęła też uzdatnianie najbardziej zagrożonych terenów w rejonie ul. Górniczej w Trzebini, kompleksu garaży na osiedlu Gaj, gdzie wcześniej zapadła się ziemia. Umowy z podmiotami, które mają się tym zająć, zostały podpisane. Zadanie polegać będzie na wykonaniu w wytypowanych lokalizacjach odwiertów, poprzez które

zatloczona zostanie specjalna mieszanina, stabilizująca grunt. Roboty mogą potrwać nawet do połowy roku.

Trzeba jednak pamiętać, że przy ul. Górniczej przed laty teren był już podszany. Mimo to, końcem ubiegłego roku znów wypadła tam dziura.

- Prace związane z uzdatnianiem terenu to początek naszych działań. Po opublikowaniu wyników przeprowadzonych badań, podejmiemy kolejne – zapowiada Marek Pieszczyk, wiceprezes ds. likwidacji kopalni w SRK S.A.

Wiceprezes Pieszczyk gościł na styczniowej sesji Rady Miasta w Trzebini. Stwierdził, że SRK S.A. ma doświadczenie w podobnych tematach. Uzdatniała m.in. teren, gdzie dawniej prowadzono płytką eksploatację, a dziś stoi popularna galeria handlowa na Śląsku.

Właśnie na sesji po raz kolejny zadano mu pytanie o ewentualną ewakuację mieszkańców. Już wcześniej burmistrz dopytywał, czy mieszkańcy będą mogli liczyć na odszkodowanie w przypadku decyzji, że muszą opuścić swoje domy. Marek Pieszczyk zapewnił burmistrza i radnych, że nikt nie zostanie bez pomocy.



W skład zespołu ds. zagrożeń wchodzi przedstawiciele m.in. Spółki Restrukturyzacji Kopalń S.A., Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie, Politechniki Śląskiej w Gliwicach, Głównego Instytutu Górniczego, Urzędu Miasta w Trzebini oraz byli pracownicy kopalni

O kopalni i zapadliskach w skrócie

- Od 1804 roku w Sierszy okresowo działały kolejne kopalnie, prowadzące eksploatację węgla kamiennego: Albrecht, Izabella, Zofia (w Krzu), Trentowiec, Elżbieta, Czarne Bagno, Nowa Izabella, Wanda, Artur, Zbyszczek, a od 1949 r. do 1999 r. KWK Siersza. Pomimo dużych zasobów węgla, podjęto decyzję o likwidacji kopalni. W 1999 r., po serii protestów (miedzy innymi w siedzibie Nadwiślańskiej Spółki Węglowej S.A.), ostatecznie KWK Siersza postawiono w stan likwidacji z dniem 1.11.1999 r. Likwidacja trwała do 2001 r. Zasypano również wszystkie szyby oraz zakończono odwadnianie kopalni. Skutkowało to rozpoczęciem samozatopienia wyrobisk górniczych.

- W zachodniej części gminy Trzebinia, na osiedlu Siersza i osiedlu Gaj, w ciągu ostatnich kilkudziesięciu lat ziemia zapadła się wielokrotnie. Szkody powstawały głównie na terenach niezabudowanych, aż do 2007 roku, gdy zapadlisko powstało na terenie zabudowanym, na ogródku prywatnej posesji przy ul. Górniczej. W sierpniu 2021 ziemia zapadła się na terenie ogródków działkowych. W sumie zapadlisk powstało już ponad trzydzieści. Największe na cmentarzu parafialnym, które pochłonęło 40 grobów. Niedawno

dziura wypadła na środku stadionu sportowego przy ul. Grunwaldzkiej.

- Problem powstawania zapadlisk ma związek z prowadzoną w tym rejonie przed laty płytką eksploatacją górniczą, podnoszącym się poziomem wód podziemnych oraz dawnym przebiegiem potoku Kozi Bród, który dziś na fragmencie płynie w betonowym korycie, oddalonym od starorzecza o kilkaset metrów. W ciągu miesiąca poziom wód podnosi się średnio o pół metra. W niektórych miejscach jest już na głębokości zaledwie 12 metrów pod powierzchnią. Ekspertsi szacują, że na powierzchnię woda może wypłynąć w ciągu dwóch lat. Dlatego tak ważne jest odwodnienie tego obszaru.

- Już w sierpniu 2021 roku Burmistrz Miasta Trzebini interweniował w Spółce Restrukturyzacji Kopalń S.A. nie tylko o zabezpieczenie zapadlisk, ale również o wykonanie badań geofizycznych i hydrologicznych gruntu, by poznać odpowiedź na pytanie, na ile Siersza i Gaj są zagrożone powstawaniem zapadlisk i jak temu przeciwdziałać. Za tym pismem, poszły też kolejne. W sprawie odbyło się także wiele spotkań.

- SRK S.A. badania zleciła dopiero po tragedii z września 2022 roku,

gdy ziemia zapadła się na cmentarzu. Rozpoczęły się 22 września 2022 r. Objęły początkowo 8 ha (teren cmentarza, części ogródków działkowych, pobliskie ulice). Po spotkaniu z mieszkańcami na wniosek burmistrza Jarosława Okocuka teren badań poszerzono do około 80 ha.

- Gdy w grudniu 2022 roku ziemia zapadła się na granicy dwóch zamieszkałych posesji, Burmistrz Miasta Trzebini wystosował pismo do prokuratora z wnioskiem o ustalenie podmiotu odpowiedzialnego za zaistniałą sytuację. Poza prokuraturą rejonową i okręgową, wnioskował również do Okręgowego Urzędu Górniczego, Wyższego Urzędu Górniczego, Ministra Klimatu i Środowiska o informację, jakie czynności nadzorcze i kontrolne podjęli bądź też planują podjąć w temacie powstających zagrożeń.

- Wyniki badań wraz z planem działania SRK S.A., jako prawny następca zlikwidowanej kopalni, ma upublicznic w połowie lutego.

Więcej informacji o szkodach górniczych i działaniach, jakie podejmują władze gminy, przeczytacie na trzebinia.pl

Zmiany w śmieciach

Nowe stawki tzw. „opłaty śmieciowej”, nowa firma odbierająca odpady, śmieciarki wyposażone w kamery, rezygnacja ze zbiórki opon i sprzętu elektronicznego sprzed domów, a w zamian odbiór na zgłoszenie – w nowym roku Związek Międzygminny „Gospodarka Komunalna” wprowadził wiele zmian.

1 stycznia zmieniła się firma, która odbiera odpady od mieszkańców trzech gmin tworzących ZMGK, w tym z terenu gminy Trzebinia. Najkorzystniejszą ofertę w przetargu złożyło Przedsiębiorstwo Wielobranżowe „MIKI” z siedzibą w Krakowie, i od Nowego Roku zastąpiło dotychczasowego wykonawcę, spółkę AVR.

To jednak nie koniec istotnych dla mieszkańców zmian. Od 1 lutego obowiązuje nowa stawka opłaty za odpady, tj. 35 zł od osoby. Jak wyjaśniają przedstawiciele Związku, w tej kwocie aż 31,61 zł stanowią koszty odbioru odpadów od mieszkańców i z PSZOK-ów, ich transport oraz koszt przekazania i zagospodarowania na składowisku, a także wydatki związane z prowadzeniem PSZOK-ów czy wyposażaniem nieruchomości w pojemniki lub worki na odpady segregowane. Pozostałe 3,40 zł to koszty administracyjne obsługi systemu odbioru odpadów (łącznie z wynagrodzeniami pracowników, w tym obsługujących PSZOK-i) oraz edukacja ekologiczna.

Można jednak zaoszczędzić. Właściciele nieruchomości zamieszkanych w zabudowie jednorodzinnej mają możliwość skorzystania z ulgi za kompostowanie i obniżenia swojej miesięcznej opłaty o 5 zł od każdego zadeklarowanego mieszkańca.

Opony do PSZOK, elektrośmieci na telefon

Zmiany dotyczą również zbierania opon i sprzętu elektrycznego. W związku z powtarzającymi się przypadkami rozkradania części z wystawianych do odbioru sprzętów oraz podrzucania zużytych opon przez osoby nieuprawnione i nieuczciwych przedsiębiorców, od 1 stycznia zostały zawieszone objazdowe zbiórki sprzętu elektrycznego oraz opon sprzed nieruchomości. Powinny one trafić do PSZOK, gdzie zostaną przyjęte bez dodatkowych opłat w ramach obowiązujących limitów. Osoby, które nie mogą dostarczyć sprzętu elektrycznego do Punktu Selektywnej Zbiórki, mogą skorzystać z usług firmy, która bez żadnych kosztów – w ramach współpracy ze Związkiem – do 72 godzin od zgłoszenia odbierze zużyty sprzęt spod wskazanego adresu. Zgłoszenia w firmie MB Recykling będą przyjmowane pod numerem tel. **572 102 102**. Z kolei jeśli chodzi o drobną elektronikę, to ZMGK zapowiada postawienie w tym roku specjalnych pojemników na niewielki zużyty sprzęt elektryczny i elektroniczny oraz baterie. Staną one w kilku punktach na terenie m.in. gminy Trzebinia.

Więcej o wprowadzonych w ostatnim czasie zmianach na stronie: www.mzggk.chrzanow.pl oraz na fanpage'u Związku pod adresem: facebook.com/ZMGKChrzanow

Bieżące interwencje:

Biuro Obsługi Klienta PW MIKI

Trzebinia, ul. Generała Sikorskiego 71
czynne:

- pon.- pt. w godz. 7:00 – 15:00
- tel. 532 694 870
- e-mail: bok.tlc@miki.krakow.pl

Reklamacje:

Biuro Obsługi ZMGK

Chrzanów, ul. Sokoła 30

czynne:

- pon. w godz. 8:00 – 17:00,
- wt. – pt. w godz. 8:00 – 14:00
- tel. 533 348 681 lub 533 348 682
- e-mail: trzebinia@zmkgk.chrzanow.pl



Specjalne pojemniki na drobne elektroodpady pojawią się również w naszej gminie

Zwrot świadczenia postojowego

Materiał partnerski

Trwa wzmożone postępowanie ZUS w zakresie kontroli wypłaconych świadczeń postojowych, wprowadzonych na mocy ustawy antycovidowej. Stanowią one formę finansowego wsparcia dla przedsiębiorców i osób wykonujących pracę na podstawie, np. umowy o dzieło czy zlecenie.



Wynik kontroli ZUS często polega na wydaniu decyzji o zwrocie wypłaconego świadczenia wraz z odsetkami. Gdy więc ktoś pobrał świadczenie kilkakrotnie, nagle okazuje się, że jest zobowiązany do zwrotu niemałej kwoty. Powstaje pytanie, czy są jakieś podstawy do obrony i skutecznego odwołania się od decyzji ZUS do sądu. Co do zasady, zawsze należy to od okoliczności indywidualnego przypadku, ale mimo to można wskazać na kilka podstaw, które raczej się powtarzają w kolejnych sprawach.

Przede wszystkim istotne jest, że pomoc ze strony ZUS udzielana była

automatycznie, bezrefleksyjnie i bez względu na skutki takich działań, jakie mogą powstać w przyszłości. Mając to na względzie oraz działanie w zaufaniu do ZUS, nie trudno zauważyć, że jest to postępowanie spóźnione ze strony organu rentowego. Tym bardziej, że tenże wypłacał świadczenia bez zastrzeżeń, co do treści składanych wniosków. Podnieść więc można, że ZUS, jako organ dedykowany do obsługi wniosków o świadczenie postojowe, tudzież mający do tego odpowiednie narzędzia i zasoby, powinien wpięty zweryfikować wnioski i dopiero przyznać lub odmówić przyznania świadczeń. Odwrotna kolejność zrzuca odpowiedzialność z Zakładu, przerzucając ją na wnioskodawców, dodatkowo obciążając odsetkami.

Częstym tłumaczeniem organu jest, że w chwili składania wniosków i wypłaty świadczeń musiał działać po-

śpiechu i przez to nie weryfikował wniosków. Tymczasem obowiązkiem ZUS była właśnie weryfikacja wniosku o świadczenie i wydanie decyzji, co do tego świadczenia, niezwłocznie po wyjaśnieniu ostatniej okoliczności niezbędnej do jej wydania. Samo złożenie wniosku nie obligowało przecież organu rentowego do wydania pozytywnej decyzji bez sprawdzenia warunków przyznania świadczenia.

Podsumowując, gdy ZUS wyda niekorzystną decyzję o zwrocie wypłaconych świadczeń postojowych, warto się dokładnie zastanowić, czy po drodze organ rentowy dochował swoich obowiązków. Jeżeli nie, a tak będzie w większości przypadków, to może warto rozważyć odwołanie.

Radca prawny Krzysztof Bogusz
www.radcykontrazus.pl

Czas dostosować przepisy do realiów

Z radnym Wojciechem Hajdukiem, przewodniczącym Komisji Statutowej, rozmawiamy o projektach nowych statutów trzebińskich sołectw i osiedli.

Biuletyn Gminny „Z serca Trzebini”:
- Kadencje sołtysów i rad sołeckich dobiegają końca. Kiedy odbędą się kolejne wybory?

Wojciech Hajduk: - Termin wyborów nie został jeszcze ustalony. Zakończyliśmy konsultacje społeczne projektów uchwał w sprawie nowych statutów dziesięciu sołectw w gminie. Uchwała w tej sprawie trafi na sesję rady w marcu. Po jej przyjęciu przez radnych i publikacji w Dzienniku Urzędowym, stanie się aktem obowiązującym i będzie podstawą dla burmistrza do wydania zarządzenia w sprawie wyborów w sołectwach. Myślę, że odbędą się one w drugiej połowie kwietnia.

Kadencja obecnych rad sołeckich i sołtysów kończy się 17 marca.

- I zgodnie z obowiązującymi przepisami nie możemy jej wydłużyć nawet o te kilka tygodni. Jestem jednak przekonany, że fakt, iż przez ten krótki czas rady sołeckie nie będą funkcjonowały, dla większości mieszkańców nie będzie problemem. Pierwsza rata podatku jest zbierana do 15 marca, a wtedy sołtysi będą jeszcze pełnić swoje funkcje. Nadal też będzie im można zgłaszać swoje wnioski, uwagi. Na pewno skierują je dalej. A jeśli nie, zawsze można przyjść z problemem bezpośrednio do radnych.

Co zmienia nowy statut rad sołeckich?

- Tak naprawdę niewiele. Zależało nam, by kadencja sołtysów i rad sołeckich, podobnie jak teraz kadencja burmistrza i radnych, trwała pięć lat. I stąd te zmiany. Mieszkańcy nadal będą mieli możliwość wyboru swoich przedstawicieli w wyborach bezpośrednich w dniu wolnym od pracy. Identycznie, jak w przypadku wyborów samorządowych, udadzą się do lokalu wyborczego, zagłosują i kartę wrzucą do urny.

Znacznie większe zmiany szykują się w nowych statutach rad osiedlowych w gminie Trzebinia.

- Aktualnie rady osiedla powoływane są na okres czterech lat. Wybierane są podczas zebrań wyborczych, w których uczestniczą mieszkańcy. Zwoływane są one w różnych terminach. To skutkuje tym, że obecnie na niektórych osiedlach kadencje właśnie dobiegają końca, w innych tyle co się rozpoczęły. Zależy nam, by podobnie jak w przypadku rad sołeckich, kadencja na osiedlach rozpoczynała się w tym samym czasie i trwała przez pięć lat. Jeśli nowe statuty osiedli wejdą w życie, wybory planowo odbędą się po wakacjach.

Projekt nowego statutu zakłada też likwidację rad osiedlowych.

- Ten zapis budzi wiele emocji. Naszą intencją nie była jednak likwidacja czegokolwiek, tylko dostosowanie zapisów statutu do realiów. Ustawa o samorządzie gminnym jasno określa, że w przypadku gmin liczących od 20 tys. do 50 tys. mieszkańców rada osiedla ma



Wojciech Hajduk

liczyć od 15 do 20 członków. W Trzebini wybieramy 15-osobową radę, w tym czternastu członków i jednego przewodniczącego. W mieście jest trzynastu osiedli. Na wielu z nich jest problem z wyborem 15-osobowej rady, bo nie ma aż tylu chętnych. Bywało nawet, że rady w ogóle nie dało się wybrać i trzeba było zwoływać kolejne zebranie wyborcze. Niestety, ustawa nie daje możliwości zmniejszenia liczby członków rady na przykład do pięciu czy dziesięciu osób. Jedyną możliwością jest powołanie zarządów osiedli. Jako komisja statutowa zaproponowaliśmy powołanie pięcioosobowych zarządów, na czele których, jako szósty, stałby wybrany przez mieszkańców przewodniczący zarządu. Od lat jestem nie tylko radnym, ale i przewodniczącym Rady Osiedla Piaski i obserwuję, że nawet gdy rada liczy piętnastu członków, tak naprawdę w pracy angażuje się tylko część z nich. Reszta nie przychodzi nawet na comiesięczne zebrania. Stąd nasza propozycja zmian.

Ala przykładowo w Sierszy, największym trzebińskim osiedlu, chętnych do pracy w radzie było więcej niż miejsc.

- I ta aktywność mieszkańców bardzo nas cieszy. Ale niestety, na większości osiedli tak nie jest. Czasem trzeba mocno przekonywać mieszkańców, by kandydowali do rady osiedla. Nic nie jest jednak przesądzone. Na razie przygotowaliśmy projekty uchwał w sprawie statutów osiedli, które początkiem lutego zostały poddane konsultacjom społecznym. I od wyników tych konsultacji uzależniamy, co dalej. Jeśli będzie opór społeczny i, zdaniem mieszkańców, rady osiedli powinny działać bez zmian, nie będziemy ich wprowadzać. Podjąłem się przygotowania nowych projektów statutów, bo było sporo wniosków z osiedli, gdzie trudno było wybrać piętnastu osób do rady osiedlowej.

Projekt nowego statutu zakłada też wybory bezpośrednie na osiedlach.

- Bywa, że na zebrania wyborcze przychodzi garstka osób, stąd nasza propozycja wyborów bezpośrednich w dniu wolnym od pracy. Wtedy mieszkańcy będą mieli kilka godzin na oddanie swojego głosu. Liczymy, że to zachęci wyborców do skorzystania ze swojego prawa wyboru.

Wybory bezpośrednie to dodatkowy koszt.

- Trzeba się z tym liczyć. Należy zorganizować lokal wyborczy, powołać komisję, której trzeba za pracę zapłacić. Niemniej jednak takie wybory, zgodnie z założeniem, miałyby się odbywać co pięć lat, więc ten koszt kilkunastu tysięcy nie będzie tak ogromny. Ale, jeszcze raz podkreślam, nic nie jest przesądzone. Mam głosy od niektórych rad osiedlowych, że wybory bezpośrednie to wcale nie jest dobry pomysł, że lepiej dokonywać wyboru podczas zebrań wyborczych. Na razie czekamy na wynik konsultacji społecznych. Nie wykluczam, że żadnych zmian nie będzie. Choć, co stwierdzam z przykrością, zainteresowanie pracą społeczną w większości osiedli maleje. Tak naprawdę działa przewodniczący i kilku jego pomocników.

Skąd wynika malejące zainteresowanie pracą na rzecz miejsca, w którym się mieszka?

- Od lat obserwujemy, że aktywność mieszkańców w tym zakresie maleje. Pandemia koronawirusa też zrobiła swoje. Pozamykała ludzi w domach i dziś niektórzy nadal nie interesują się, co dzieje się na ich osiedlu. Są osoby, które nawet nie wiedzą o istnieniu rad osiedli. Aktualnie dieta należy się tylko przewodniczącemu rady osiedla. Słyszałem opinie, że „skoro bierze pieniądze, które działa; my nie musimy, bo nam za to nie płacą”. Tymczasem wszyscy powinniśmy się angażować, budować lokalną wspólnotę i móc decydować.

Chołód – Szczepan Twardoch

„Chołód” to najnowsza książka Szczepana Twardocha. Autora niewątpliwie wybitnego. W mojej ocenie jest to książka niedająca się wpisać w żaden gatunek, jednakże faktem niezaprzeczalnym jest to, że to prawdziwa uczta dla miłośników literatury pięknej.



Drogi czytelniku, nie spodziewaj się, że odpoczniesz przy lekturze tego dzieła. Historia jest nasiąknięta niejednoznacznością. Akcja rozgrywa się na dwóch płaszczyznach czasowych - wojennej i współczesnej. Mamy tutaj alter ego autora, który zmęczony codziennością wybiera się na Spitsbergen. Podczas swojej wędrówki poznaje pewną kobietę, która chcąc dostarczyć Szczepanowi Twardochowi pomysł na książkę, ofiaruje mu dziennik Konrada Widucha, kolejnego bohatera w tej opowieści.

Zapiski Konrada stanowią główny trzon fabuły. Konrad „Zły Duch” Widuch w swoich zapiskach prezentuje obszerną historię swojego życia. A jest to historia bogata w szczegóły; bohater gnany przez wzburzone fale historii nie potrafi zaznać spokoju. Prze wciąż do przodu, życie go nie oszczędza. Jego wiara w ideały w końcu doprowadza go do pobytu w łagrze. Straciwszy wszystko - rodzinę i własny system warto-

ści ucieka. Trafia, do wydawać by się mogło, mitologicznej krainy Chołód, z której i tak znów musi uciekać.

Książka niepozbawiona jest brutalności, surowości i pierwotnych zasad natury. Konrad wydaje się być osobą bez tożsamości. Ślązak, Rosjanin, Niemiec, Polak? Nawet język, którym spisuje swoje wspomnienia jest ciężki do zdefiniowania. Czy Konrad faktycznie istniał? Autor daje czytelnikom pstryczek w nos. Nie, nie dowiemy się tego. Nie liczymy na szczęśliwe zakończenie.

„Chołód” to niewątpliwie książka dla najwytrwalszych. Jest zgoła inna od „Króla” i „Królestwa”. Duża liczba dygresji, język opowieści, brutalność, mogą zniechęcać. Jednak dla mnie to była wspaniała czytelnicza podróż z bohaterem szukającym własnego miejsca. Przekorność losu powoduje jednak, że Konrad musi wciąż uciekać, a ucieczka zdaje się nie mieć końca.

Katarzyna Kipias
Miejska Biblioteka Publiczna
im. Adama Asnyka w Trzebini

Luty i marzec w bibliotece

• Każdy wtorek – 17.30

Lekcja języka polskiego dla obywateli Ukrainy

• Każda środa – 15.30

Druty i szydełko, czyli spotkania dla lubiących robótki ręczne

• 23 lutego – godzina 17.00

Spotkanie Klubu Czytelniczego „Książka i Kawa”. Comiesięczne spotkanie miłośników książek i czytania. Spotkania odbywają się w Bibliotece Głównej przy ulicy Narutowicza 10 oraz na filiach bibliotecznych, w Dulowej, w Gaju, w Psarach, w Czyżówce, w Wodnej i w Bolęcinie.

• 8 marca – Dzień Kobiet

Jak co roku na panie, które odwiedzą trzebińską bibliotekę, będzie czekała niespodzianka! Czytelniczka i nie tylko! Zapraszamy do śledzenia strony www.biblioteki, aby być na bieżąco z proponowanymi przez nas wydarzeniami!

Każdy z każdym

Rozpoczęła się druga edycja Trzebińskiej Ligi Siatkówki. W rozgrywkach bierze udział 9 drużyn. Rywalizacja „każdy z każdym” potrwa do 26 marca.



Trzebińska Liga Siatkówki rozgrywana jest w sali gimnastycznej przy szkole w Myślachowicach

Konkurs recytatorski



18 uczniów z Ukrainy wzięło udział w I Gminnym Konkursie Recytatorskim „W świecie polskich i ukraińskich wierszy”, organizowanym przez Szkołę Podstawową nr 3 w Trzebini. Miało na celu spotkanie dzieci, nauczycieli, rodziców oraz wystuchanie recytacji wierszy ukraińskich i polskich. Uczniowie zaprezentowali wysoki poziom interpretacji utworów, a jury wyłoniło następujących zwycięzców: w kategorii klas I – IV: 1. miejsce Olena Tarmoliuk (SP nr 6), 2. miejsce Veronika Stempniak (SP nr 3), 3. miejsce Katerina Korzhyska (SP nr 3), w kategorii klas V-VIII: 1. miejsce Daria Tykhonowa (SP nr 8), 2. miejsce Anastasia Omeltsuk (SP nr 6), 3. miejsce Ustina Denysowa (SP nr 6).

Jak i do czego wykorzystać deszczówkę?

Wprowadzanie wód opadowych czy gruntowych do kanalizacji sanitarnej jest zabronione. Jednak wiele osób w ogóle o tym nie wie lub celowo łamie prawo. Właśnie z myślą o nich Wodociągi Chrzanowskie stworzyły „Kampanię na rzecz mądrego gospodarowania deszczówką”.

Spółka chce uświadomić mieszkańcom, z jakimi konsekwencjami wiążą się takie działania, ale jednocześnie zainspirować ich do wykorzystywania deszczówki na cele domowe i gospodarcze.

- Nie chodzi jednak o to, żeby straszyć karami i kontrolami. Przede wszystkim chcielibyśmy zainspirować mieszkańców do ponownego wykorzystywania deszczówki. Bo jest to zarówno z korzyścią dla nas, jako firmy, jak i przede

wszystkim dla środowiska, a także dla mieszkańców. Koszty usuwania skutków awarii, stałej kontroli sieci, dużego poboru energii elektrycznej na przepompowniach i oczyszczalniach ścieków, a także wyższych opłat środowiskowych, w ostatecznym rozrachunku wpływają też na wysokość opłat mieszkańców za odbiór i zagospodarowanie ścieków - podkreśla dyrektor ds. technicznych w Wodociągach Chrzanowskich Szymon Wyrwik.

